

OGRANICZENIA W UPRAWIANIU SPORTU PRZEZ ZAWODNIKÓW

Współczesny sport jako zjawisko światowe i uniwersalne stanowi bezspornie istotny składnik kultury i wychowania, oddziałujący bezpośrednio na system wartości, postawy i codzienne zachowania mieszkańców znakomitej większości państw¹. Każdego dnia tysiące osób uczestniczy w charakterze sportowców lub widzów w zawodach organizowanych przez kluby, federacje czy inne organizacje sportowe w dyscyplinach bardzo popularnych, jak piłka nożna, koszykówka, siatkówka czy narciarstwo, bądź też skupiających mniejsze grono zainteresowanych, jak hokej na trawie, łucznictwo czy wioślarstwo.

Działalność sportowa jako przedmiot szczególnego rodzaju spektaklu, produkt zbiorowej konsumpcji oraz zyskujący stale na znaczeniu nośnik reklamy, znajduje się w orbicie bezpośredniego zainteresowania norm społecznych, w tym także prawnych. Te ostatnie, są istotnym regulatorem wielu aspektów organizacji, uprawiania i upowszechniania sportu, określając m.in. status zawodników, jako głównych aktorów współzawodnictwa sportowego. Ma ono z założenia charakter nieantagonistyczny, a przepisy, które go określają, mają na celu obiektywne i precyzyjne porównanie umiejętności rywalizujących ze sobą zawodników lub zespołów sportowych. Z tego względu zasadą powinno być łączenie sportu z ideami szlachetności i współdziałania, optymalny zaś model to sytuacja, w której zawodnicy rywalizują ze sobą zgodnie z zasadami *fair play* i uczciwej konkurencji oraz regułą równych szans wszystkich sportowców.

Zawodnicy mogą biegać, pływać, zadawać ciosy, rzucać rywala na maty, atakować lub bronić się, lecz swoją energię fizyczną i cechy wolicjonalne (psychikę) powinni wykorzystywać jedynie w granicach reguł i norm nie szkodzących im samym i innym uczestnikom współzawodnictwa sportowego. Choć można teoretycznie wyobrazić sobie sytuację, w której każdy sportowiec miałby nieskrępowane warunki do uprawiania sportu, to jednak istnieją z jednej strony obiektywne, z drugiej zaś

¹ J. Gatsi (2000): *Le droit du sport*. Paris, s. 3-4.

zależne od organizatorów rywalizacji sportowej przesłanki ograniczające udział w zawodach poszczególnych zawodników. Ich granicę wytyczają w pierwszym rzędzie reguły sportowe. Rozumieć przez nie należy wszelkie zasady określające sposób uprawiania danej konkurencji, dyscypliny lub dziedziny sportu, przebieg walki czy gry sportowej, a także normy bezpieczeństwa, jakie muszą być zachowane w trakcie współzawodnictwa sportowego². Reguły sportowe określają, kto i w jakich okolicznościach może realizować aktywność sportową, ale równocześnie mogą wskazywać na ograniczenia w uprawianiu danego rodzaju sportu³. Te zaś mają częstokroć charakter obiektywny, wiążąc się przykładowo z koniecznością ochrony zdrowia, dóbr osobistych czy praw podmiotowych konkretnego sportowca, jak również szeroko rozumianego interesu publicznego. Z tego punktu widzenia operuje się m.in. kryterium wieku, płci czy narodowości zawodnika względnie juretyczną konstrukcją prawa do wizerunku, a także wskazuje na niemożność skorzystania z wyspecjalizowanego sprzętu sportowego. Niektóre z tych okoliczności, mające *prima facie* dyskryminacyjny charakter traktowane są nadal jako stojące na przeszkodzie w swobodnym uprawianiu sportu przez zawodników i osiągnięciu przez nich optymalnych wyników na miarę talentu i posiadanych umiejętności sportowych. Równocześnie podnosi się, że istotne ograniczenia wynikają z istniejącego jeszcze w grach zespołowych systemu transferowego, czy z obowiązku poddania się przez sportowca konstrukcji „obligatoryjnego” sądownictwa arbitrażowego (polubownego).

Celem niniejszego opracowania jest skrótove przybliżenie tych „przeszkód” uczestnictwa w rywalizacji sportowej, nie pretendujące rzecz jasna do wyczerpania całości omawianego zagadnienia, a stanowiące jedynie pretekst do podjęcia szerszej dyskusji w tym interesującym, jak się wydaje, temacie.

Wiek sportowca

Od wielu lat do udziału w wyczynowym współzawodnictwie sportowym dopuszczani są zawodnicy niepełnoletni, a więc osoby, które nie ukończyły 18 roku życia. Dzieje się tak za wyraźnym przyzwoleniem, a częstokroć nawet przy dużej zachęcie ze strony rodziców, trenerów, działaczy i organizatorów imprez sportowych, zorientowanych na spełnienie coraz większych oczekiwań sponsorów, władz sportowych czy widowni sportowej, w tym zwłaszcza

2 Por. M. Kummer (1973): *Spielregel und Rechtsregel*. Berne, s. 45n.; J.J. Leu (1993): Intervention of national courts in the practice of sports. W: *Law and Sport*. Lausanne, s.117n.; W.Sawicki, A.Turliński, A. Ufnal, A. Wach, B. Wadowski, Z. Więckowski (1996): *Ustawa o kulturze fizycznej z komentarzem*. Warszawa, s.53.

3 M. Kummer (1973): op. cit., s.49.

telewizyjnej⁴. Kibice pragną niewątpliwie oglądać nie tylko najlepszych, lecz również nowych, często nieznanych, ale już utalentowanych młodych sportowców. Należy przyjmować, iż w mniejszym zakresie zjawisko to dotyczy zespołowych gier sportowych, w których, do drużyn profesjonalnych trafiają zazwyczaj już ukształtowani psychofizycznie i sportowo zawodnicy. Inaczej jest natomiast w sportach indywidualnych, gdzie sprawą niemal normalną stają się mistrzowskie tytuły bardzo młodych gimnastyczek, łyżwiarek figurowych, pływaczek czy tenisistek.

Podjęcie zawodniczej aktywności sportowej przez niepełnoletnich sportowców, zwłaszcza będących jeszcze dziećmi – które nie ukończyły 13 roku życia i nie mają w ogóle zdolności do czynności prawnych w rozumieniu prawa cywilnego – posiada niewątpliwie określony kontekst zdrowotny, etyczny, moralny i prawny. Jest rzeczą bezsporną, iż wyczynowe uprawianie sportu przez tak młode osoby wiąże się z szeregiem niebezpieczeństw, tak dla ich rozwoju fizycznego, jak i psychicznego oraz emocjonalnego. Obserwacja praktyki wskazuje, że sportowcy w wieku od 10 do 18 roku życia są szczególnie narażeni na urazy, których skutki mogą ujawnić się w późniejszym okresie.

Z tych właśnie względów od dziesiątek lat podejmuje się na płaszczyźnie międzynarodowej próbę ukształtowania określonego instrumentarium dla ochrony statusu małoletnich sportowców. Stworzyła je w pierwszym rzędzie Europejska Karta Sportu, przyjęta przez Komitet Ministrów Rady Europy w dniu 24 września 1992 roku⁵. Zorientowana jest ona na podejmowanie działań zmierzających do zapewnienia wszechstronnej opieki nad młodymi utalentowanymi sportowcami, w sposób zapewniający możliwość równoczesnego rozwoju ich zdolności fizycznych i umysłowych, w stopniu uzależnionym od wieku i przy pełnym poszanowaniu ich praw osobistych.

Istotnym uzupełnieniem dyspozycji Karty są postanowienia Kodeksu Etyki Sportowej (przyjętego również przez Komitet Ministrów Rady Europy w dniu 24 września 1992 roku), które przewidują różne formy odpowiedzialności organizatorów rywalizacji sportowej oraz działaczy sportowych za niewłaściwe ukształtowanie i przeprowadzenie rozgrywek młodzieżowych⁶. Z treści uchwalonej z kolei w dniu 20 marca 1996 roku przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy Rekomendacji nr 1292 (1996) w sprawie udziału młodych osób w sporcie wysoko kwalifikowanym wynika obowiązek opracowania zasad uprawiania sportu i metod treningu, dostosowanych do płci i zdolności uprawiania sportu przez niepełnoletnich zawodników, w szczegól-

4 A. Wach (2005):, Prawna ochrona niepełnoletniego sportowca. *Sport Wyczynowy* nr 1-2, s. 72.

5 Cyt. za: P. Zen-Ruffinen (2002): *Droit du Sport*. Zurich – Bale – Geneve, s. 224.

6 Op. cit.

ności w tych sportach, w których, mimo istniejącego zagrożenia dla zdrowia, możliwe jest osiągnięcie w młodym wieku wysokiego poziomu sportowego⁷

Wreszcie – na zwrócenie uwagi zasługują postanowienia pkt. 4.5. Białej Księgi na temat sportu przekazanej przez Komisję Europejską w 2007 roku opinii publicznej. Zwracają one uwagę na konieczność zwalczania procedury nielegalnego wykorzystywania młodych zawodników, w szczególności dzieci, które nie znalazły miejsca w europejskich klubach, wobec czego są porzucane w obcym kraju, gdzie przebywają często nielegalnie, co wpływa oczywiście niekorzystnie na ich dalsze życie osobiste i rodzinne, jak i dalszą karierę sportową⁸.

Przytoczone rozwiązania mają jednak często charakter projekcyjny. Krajowi ustawodawcy nie zajmują się ochroną interesów niepełnoletnich sportowców z innych krajów, a starają się co najwyżej określić ogólne strukturalne i organizacyjne ramy aktywności sportowej podejmowanej przez rodzimych małoletnich zawodników. Nie formułują jednak zazwyczaj odrębnych zasad i reguł uprawiania przez nich poszczególnych dziedzin lub dyscyplin sportu, w sposób uwzględniający m.in. rozwój psychofizyczny i warunki życiowe, a także wpływ wadliwego treningu lub stosowania środków dopingujących.

Płeć sportowca

Pod koniec XX wieku zauważalne stało się zjawisko szerszego włączenia kobiet do uprawiania niemal wszystkich dyscyplin i konkurencji sportowych⁹. W 1992 roku Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki, a w 1999 roku Komisja Medyczna MKOl zawiesiły, po 30 latach stosowania, procedury weryfikacji płci i anulowały obowiązek posiadania tzw. paszportu płci, polegającego na tym, że kobiety biorące udział w wysokiej rangi zawodach sportowych musiały udowodnić, iż naprawdę są kobietami¹⁰. Równocześnie przepisy MKOl z 17 maja 2004 roku ustaliły, że osoby, które poddały się zmianie płci (z męskiej na kobiecą) przed okresem dojrzewania, powinny być uznane za dziewczyny lub kobiety.

I choć w niektórych kulturach prawnych, kobiety nie mogą jeszcze – zwłaszcza ze względów religijnych – uczestniczyć szeroko w aktywności sportowej, to jednak należy zakładać, że międzynarodowe władze sportowe

7 Op. cit., s. 225.

8 Komisja Europejska (2007): *Biała Księga na temat sportu* (wyd. polskie), Bruksela, s. 30n.

9 T. Socha (2002): *Sport kobiet. Historia, teoria, praktyka*. Warszawa, s. 5n.

10 P. Vignetti (1996): Sex passport obligation for female athletes. Consideration and criticism on 364 subjects. *International Journal of Sports Medicine* nr 17, s. 239-240; K. Chrostowski (2005): Płeć a sport. *Sport Wyczynowy*, nr 3-4, s. 61n.

będą w miarę szybko znosić dalsze ograniczenia w zakresie uprawiania sportu przez kobiety.

Na tym tle określony dysonans stwarza rozpoczęty w kwietniu 2009 roku przed Sądem Najwyższym Kolumbii Brytyjskiej proces 15 zawodniczek skaczących na nartach. Pozwały one do sądu komitet organizacyjny zimowych igrzysk w Vancouver w 2010 roku (VANOC) podnosząc, iż pominięcie przez MKOl konkurencji skoków narciarskich kobiet w programie przyszłorocznych zawodów olimpijskich stanowić będzie pogwałcenie kanadyjskiej konstytucji, która nie dopuszcza dyskryminacji ze względu na płeć¹¹. Jeszcze kilka lat temu władze ruchu olimpijskiego argumentowały, że skoki narciarskie stanowią zbyt niebezpieczny sport dla kobiet, a ostatnio podnosiły, że zbyt mało zawodniczek uprawia tę dyscyplinę sportu, aby mogła ona być ujęta w programie olimpijskim. Prawnicy sportsmenek nie chcą, aby ich stanowisko odbierano jako atak na olimpijskie konkursy skoków w wykonaniu mężczyzn. Jeśli jednak kobiety nie będą mogły startować w swoich konkursach w Vancouver, to jedyną alternatywą, powinno być przeniesienie zawodów w tej konkurencji do innego kraju. Nieoficjalnie, przedstawiciele VANOC przyznają, iż nie wyobrażają sobie innego werdyktu sądowego niż oddalenie pozwu. Wskazują m.in. na to, iż program igrzysk jest już rozpisany co do minuty i nie ma w nim miejsca na dodatkowe konkurencje, a kobiety zostały wprowadzone w błąd przez własnych prawników.

Narodowość sportowca

W traktatach międzynarodowych próbuje się współcześnie eliminować dyskryminację sportowców ze względu na ich przynależność państwową. Jest to niewątpliwie konsekwencją znanego wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 15 grudnia 1995 roku w sprawie belgijskiego piłkarza Jean-Marc Bosmana. W jego treści uznano za nielegalne wszelkie próby ograniczania liczby cudzoziemców w klubach państw unijnych¹². Ich udział w zawodach krajowych miał być odtąd traktowany jako ważny czynnik promowania integracji obywateli innych państw ze społeczeństwami krajów, które ich goszczą. Równe traktowanie powinno również obejmować obywateli państw, które podpisały z UE umowy stowarzyszeniowe lub przynajmniej zawierające klauzule antidyskryminacyjne oraz którzy są legalnie zatrudnieni na terytorium państw członkowskich.

Przełomowy w tym zakresie był wyrok, dotyczący polskiej koszykarki Lilii Malaja, wydany w dniu 3 lutego 2000 roku przez Apelacyjny Sąd Administracyjny w Nancy. Orzeczeniem tym został uchylony wyrok trybuna-

¹¹ Sąd wykluczy Małysza z igrzysk? *Gazeta Wyborcza* z 22.04.2009, nr 94 (6007).

¹² Por. A. J. Szwarz (2006): Prawne problemy transferów sportowych. W: Tzw. sprawa Bosmana z polskiej perspektywy, *Sport i Prawo* t. 10, Poznań, s. 22.

łu administracyjnego w Strasburgu z dnia 27 stycznia 1999 roku, potwierdzający decyzję Francuskiej Federacji Koszykówki z dnia 31 sierpnia 1989 roku odmawiającą uprawnienia tej zawodniczki do gry w klubie RC Strasbourg Basket Pro – Feminin, mimo że Lilia Malaja podpisała z nim kontrakt profesjonalny na sezon 1998/1999 i uzyskała stały pobyt we Francji¹³.

Sąd Apelacyjny uznał, że takie postępowanie narusza istniejącą w Unii Europejskiej zasadę niedyskryminacji ze względu na narodowość, która wynikała w szczególności z art. 37 Układu stowarzyszeniowego podpisanego w dniu 16 grudnia 1991 roku między Wspólnotami Europejskimi i Polską.

Nie nawiązując formalnie do powyższej decyzji Trybunał Administracyjny w Barcelonie uznał wyrokiem z dnia 21 czerwca 2000 roku za zawodnika wspólnotowego Vittoria Sherona Millsa, koszykarza pochodzenia amerykańskiego, legitymującego się jednak paszportem tureckim¹⁴, zaś Trybunał w Vigo nadał taki sam status orzeczeniem z dnia 28 listopada 2000 roku piłkarzowi rosyjskiemu Waleremu Karpinowi, który występował w miejscowym klubie Celta¹⁵. Status Lilii Malaja jako zawodniczki wspólnotowej potwierdził raz jeszcze wyrokiem z dnia 15 listopada 2000 roku Trybunał Administracyjny w Pampelunie, gdy po opuszczeniu Strasburga koszykarka zdecydowała się kontynuować karierę w hiszpańskim FC Navarra¹⁶.

Aktualnie podnosi się jednak, iż szerokie dopuszczenie do krajowych rozgrywek cudzoziemców wpływa negatywnie na poziom reprezentacji narodowych, które odgrywają ważną rolę nie tylko w kontekście tożsamości, ale także zapewnienia solidarności z dyscyplinami sportu uprawianymi na poziomie krajowym. Stąd też, np. FIFA próbuje delikatnie zasugerować wprowadzenie zasady proporcjonalności, wedle której w jednym krajowym zespole piłkarskim mogłoby występować maksimum 5 cudzoziemców¹⁷. Na początku kwietnia 2009 roku w podobny sposób próbowała rozwiązać ten problem Międzynarodowa Federacja Siatkówki (FIVB), rozważając w Lozannie limit zagranicznych graczy w drużynach krajowych. Proponowano, żeby odpowiednikiem piłkarskiego 6:5 mogła być na siatkarskim parkiecie proporcja 4: 2, poczynając od 2010 roku. Ostatecznie postanowiono jednak pozostawić decyzję w tej materii narodowym związkom, jakkolwiek z góry wiadomo, że

13 W świetle zgodnej opinii przedstawicieli prawa sportowego cyt. orzeczenie stanowiło milowy krok w zakresie stosowania zasady niedyskryminacji w sferze zatrudniania w Unii Europejskiej sportowców z państw trzecich. Por. A. Husting (2001): *L'Union européenne: un cadre réglementaire pour l'activité sportive*. W: *Sport et Union européenne*. Bruxelles, s. 42.

14 Por. M. Pautot (2001): *Sportifs, transferts et liberté de circulation*. Paris, s. 66.

15 Op. cit., s. 68.

16 Op. cit., s. 69. Zob. także A. Wach (2005): *Alternatywne formy rozwiązywania sporów sportowych*. Warszawa, s. 46.

17 Por. M. Petruczenko, Globalna Wioska Sportowa. *Magazyn Sportowy* z 17.04.2009, nr 14 (28), s. 13.

nikt nie zechce się narażać na konsekwencje związane z ewentualnym naruszeniem prawa Unii Europejskiej¹⁸.

Wizerunek zawodnika kadry narodowej

W grupie relacji prawnych odrębnych od podstawowego stosunku między zawodnikiem a klubem sportowym największe znaczenie przypada niewątpliwie stosunkowi członkostwa kadry narodowej. Wynika to nie tylko z racji sportowych, tj. ze znaczenia, jaką w karierze każdego sportowca ma powołanie go do reprezentacji narodowej w danej dyscyplinie sportu, ale przede wszystkim z przesłanek natury jurydycznej, a zwłaszcza z faktu, że stosunkiem członkostwa kadry objęte są relacje finansowo-prawne związane z wypłatą stypendium sportowego, tzw. startowego (za udział w przygotowaniach reprezentacji narodowej i występach w rywalizacji międzynarodowej) oraz premii i nagród za zwycięstwo w zawodach mistrzowskich i pucharowych. Otrzymując te wymierne korzyści majątkowe zawodnicy powinni – rezygnując z części swoich indywidualnych praw podmiotowych – współpracować w zakresie realizacji celów marketingowych i reklamowych federacji narodowej. Stąd też art. 33 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o sporcie kwalifikowanym przyjmuje, iż członek kadry narodowej udostępnia, na zasadach wyłączności, swój wizerunek w stroju reprezentacji kraju polskiemu związkowi sportowemu, który jest uprawniony do wykorzystania tego wizerunku do swoich celów gospodarczych w zakresie wyznaczonym przez regulaminy tego związku lub międzynarodowej organizacji sportowej działającej w danej dyscyplinie¹⁹

Zgodnie z art. 23 kodeksu cywilnego, wizerunek osoby fizycznej jest dobrem osobistym, którym posłużenie się, w szczególności rozpowszechnianie w sposób bezprawny tj. np. bez zgody zainteresowanego sportowca prowadzi zazwyczaj do wszczęcia postępowania sądowego. Na podstawie wydanego w nim zarządzenia tymczasowego może być m.in. wprowadzony zakaz publikacji wszelkich zdjęć osoby uprawnionej. Z tego też względu art. 33 ust.2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku przyjmuje, iż zawodnik przed zakwalifikowaniem do kadry narodowej wyraża zgodę na rozpowszechnianie swojego wizerunku w stroju reprezentacji kraju w rozumieniu art. 81 ust.1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Aczkolwiek stanowi to ograniczenie swobody działania sportowców, to polskie związki sportowe przedstawiają im do podpisu „Karty reprezentanta kraju” lub umowy w przedmiocie wykorzystania ich dóbr osobistych. Wyrokiem z dnia 3 lipca 2008 roku, wydanym w sprawie sygn. akt VI ACa 1620/07 (nie publ.) Sąd

¹⁸ Op. cit.

¹⁹ Szerzej na ten temat W. Cajselski (2006): *Ustawa o sporcie kwalifikowanym*. Warszawa, s.168n.

Apelacyjny w Warszawie oddalił powództwo piłkarza Macieja Żurawskiego przeciwko Telekomunikacji Polskiej S.A. (jako strategicznemu sponsorowi PZPN) o zaniechanie publikacji zdjęć zawodnika w kampanii reklamowej firmy, potwierdzając legalność powyższego rozwiązania ustawowego.

Problem wykorzystania urządzeń i sprzętu sportowego

Nowości techniczne i produkty nowoczesnej technologii na obiektach sportowych wprowadzane są po to, by z maksymy „szybciej, wyżej, dalej” wydobyć jeszcze więcej dla uzyskania coraz lepszych rezultatów przez sportowców. Nie zawsze jednak idą one w parze z ochroną zdrowia i bezpieczeństwa zawodników, a tym samym z zapewnieniem równości szans konkurentów. Tytułem przykładu podaje się często, że cienka nawierzchnia bieżni, w którą igły butów lekkoatletycznych nie wbijają się głęboko, mniej amortyzuje, co odbija się potem niekorzystnie na aparacie więzadłowo-mięśniowym stawów skokowych i kolan sportowców.

Najbardziej spektakularne zastosowanie wynalazki techniczne znajdują jednak obecnie w sportach typowo technicznych, do których należą niezwykle popularne w Polsce wyścigi samochodowe Formuły 1. Odnoszący w nich sukcesy w 2008 roku, w ramach zespołu BMW Sauber – Polak Robert Kubica przegrał na początku sezonu 2009 rywalizację sportową z innymi kierowcami nie tyle w sferze prezentowanych umiejętności, co na płaszczyźnie posiadania gorszego od strony technologicznej samochodu. W dniu 15 kwietnia 2009 roku 5-osobowy Trybunał Apelacyjny Międzynarodowej Federacji Samochodowej (FIA) uznał wszakże za dozwolone sporne elementy samochodów Brawn GP, Toyoty i Williama²⁰. Oznacza to, że inne zespoły muszą jak najszybciej zainstalować nowe dyfuzory, jeśli chcą się liczyć we współzawodnictwie sportowym. Wymiary dyfuzora są teoretycznie ściśle ograniczone przepisami, dodatkowo zaostrzonymi przed sezonem 2009 w ramach dążenia do zmniejszenia ogólnego docisku samochodu wyścigowego i ułatwienia wyprzedzania.

Projektanci trzech zespołów – Brawn GP, Toyoty i Williama – znaleźli jednak luki w przepisach, które umożliwiły im skonstruowanie nieco większego, a więc bardziej skutecznego dyfuzora. Podczas pierwszych wyścigów sezonu 2009 w Australii i Malezji protesty na podwójne dyfuzory złożyły zespoły Ferrari, Red Bulla i BMW Sauber. Nie zostały one uwzględnione. Komentując niekorzystną decyzję Trybunału Apelacyjnego FIA, dyrektor BMW Sauber Mario Theissen podniósł, iż choć interpretacja przepisów jest jasna, to nie idzie ona w parze z promowaną przez grupę roboczą d.s. wyprzedzania ideą zmniejszenia docisku i szybkości bolidów w zakrętach. Siedem

20 M. Sokół, Dyfuzory są dozwolone, *Rzeczpospolita* z 16.04.2008, Nr 89 (8294), s. 23.

zespołów musi ponieść teraz niemałe nakłady na wykonanie niezbędnych modyfikacji, przy czym nie chodzi tylko o zaprojektowanie nowego dyfuzora, ale także określenie jego wpływu na całą aerodynamikę samochodu wyścigowego²¹. Jak wynika z powyższej wypowiedzi, trudno jest obecnie stwierdzić, w którym wyścigu Formuły 1 Robert Kubica będzie dysponował samochodem zawierającym skuteczne rozwiązanie technologiczne i samochodem, przy pomocy którego będzie mógł pokazać w sezonie 2009 roku swoje umiejętności.

Transfery sportowców

Pozostaje rzeczą bezsporną, iż na przestrzeni ostatnich dziesiątek lat największym ograniczeniem uprawiania sportu, zwłaszcza w grach zespołowych była instytucja transferu zawodników. Niektórzy autorzy, zwłaszcza nieprzychylnie nastawieni do sportu, określali tę konstrukcję wprost „handlem żywym towarem”, a niekiedy delikatniej sprzedają zawodników przez kluby²². Równocześnie jednak czyniono zastrzeżenie, iż stosowana w tym zakresie terminologia jest znamieną i obrazuje swoiste podejście do zawodników profesjonalnych, których traktowano w sposób przedmiotowy, bez mała jak towar, który wystawia się na sprzedaż, reklamuje i oddaje kupcowi w posiadanie po zapłaceniu uzgodnionej ceny. Instytucja sprzedaży zasadniczo bowiem dotyczy zmiany właściciela rzeczy, wpierw więc należałoby przyjąć, że zawodnik jest rzeczą, po to, by można było mówić o jego sprzedaży²³.

To przejawskrawione z całą pewnością zapatrywanie na instytucję transferów wyrażało bez wątpienia negatywną ocenę omawianej konstrukcji ze strony znacznej części współczesnych społeczeństw. Okoliczność ta powinna sprzyjać lansowaniu pełnej likwidacji odpłatnej zmiany przynależności klubowej, gdyby nie to, że całkiem odmienne spojrzenie prezentuje wiele osób działających w sporcie oraz liczni kibice. Ich zdaniem, instytucja transferów stanowi nadal istotną funkcję regulacyjną dla systemu rywalizacji sportowej, stanowiąc rekompensatę poniesionych przez klub odstępujący kosztów szkolenia zawodnika, zaś pozyskanie przed lub w trakcie sezonu nowych zawodników do poszczególnych klubów traktowane jest jako mechanizm rozwoju danej dyscypliny sportu w środowisku lokalnym, regionalnym czy nawet krajowym.

I choć zatem, po cytowanym wyżej wyroku w sprawie belgijskiego piłkarza J. M. Bosmana, instytucja transferu została zmarginalizowana, przynajmniej na kontynencie europejskim, w niektórych dyscyplinach sportu, jak np. w koszykówce czy w siatkówce, to jednak w wielu innych, a zwłaszcza w pił-

21 Op. cit.

22 Zob. W. Sanetra (2006): Zmiana klubu sportowego przez sportowca w świetle polskiego prawa. W: Tzw. sprawa Bosmana..., op. cit., s. 80.

23 Op. cit.

ce nożnej rozwija się nadal, doprowadzając do wielu spektakularnych zmian barw klubowych. Takie kluby piłkarskie, jak Arsenal, Barcelona, Chelsea, Juventus, Liverpool, a na gruncie polskim Lech Poznań, czy Legia Warszawa realizują swoją aktywność sportową, przede wszystkim w oparciu o transferowanych w ostatnich latach i miesiącach zawodników.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż wyrok w sprawie J. M. Bosmana stworzył nową sytuację w systemie transferowym. Sędziowie z Luksemburga opowiedzieli się za szerokim zastosowaniem w sferze sportu zasady wolnego przepływu zawodników oraz swobody konkurencji, funkcjonującej dotychczas w różnych sferach życia gospodarczego i społecznego. Uznali zatem, że w ramach działalności sportowej powinny obowiązywać takie same prawa rynku jak w gospodarce, choć wiele argumentów zdawało się przemawiać za tym, iż status ekonomiczno-prawny piłkarzy jest, mimo wszystko, odmienny od sytuacji zawodowej przykładowo lekarzy, handlowców czy inżynierów²⁴.

W następstwie wydania powyższego orzeczenia, po wieloletnich rozmowach Komisja Europejska podpisała z UEFA i FIFA w dniu 5 marca 2001 roku porozumienie dotyczące nowego systemu transferowego. Na jego podstawie Kongres Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej przyjął w dniu 5 lipca 2001 roku w Buenos Aires nowy Regulamin dotyczący statusu piłkarzy i transferów w piłce nożnej, znoszący wiele istniejących dotychczas ograniczeń w zakresie uprawiania sportu piłki nożnej²⁵. Najważniejsze jego postanowienia można ująć w następujących punktach:

a) przyjęto zasadę, iż zawodnik, który ukończył 23 rok życia będzie mógł przejść do dowolnie wybranego klubu (krajowego lub zagranicznego) bez prawa klubu odstępującego do żądania za niego ekwiwalentu;

b) odstąpiono od możliwości zawierania długoletnich kontraktów piłkarskich, które mogą być podpisywane minimum na 1 rok i maksimum na 5 lat;

c) dla zapewnienia stabilności kontraktowej wprowadzono zasadę jednego okresu transferowego w sezonie piłkarskim, przy istnieniu dodatkowego „okna” w połowie jego trwania, przy równoczesnym założeniu, że jeden piłkarz może zawrzeć jeden kontrakt rocznie;

d) międzynarodowe transfery piłkarzy do lat 18 stały się dopuszczalne pod warunkiem stworzenia gwarancji kontynuowania szkolenia sportowego i pozasportowego tych zawodników;

e) kwoty pochodzące z sumy transferowej miały być dzielone, w ramach tzw. mechanizmu solidarnościowego, między wszystkie kluby uczestniczące w szkoleniu piłkarza.

24 Szerzej piszą na ten temat np. M. Coccia (1999): *Nationality of Players and International Transfer*. W: *FIBA International Legal Symposium*, Bilbao, s. 31n., oraz J. Ch. Lapouble (1999): op. cit., s. 16.

25 Por. A. Wach (2006): *Nowe regulacje transferowe FIFA*. W: *Tzw. Sprawa Bosmana...* op. cit., s. 107n.

Ograniczenia ustawowe w realizacji i rozwiązywaniu kontraktów sportowców

Trudna sytuacja światowego i polskiego sportu, spowodowana m.in. powstałym w 2009 roku kryzysem ekonomicznym, powinna skłaniać krajowych prawodawców do wyraźnego przyjęcia rozwiązania, iż świadczenie usług sportowych możliwe jest nie tylko na podstawie umowy o pracę (co nie zawsze odpowiada specyfice współczesnego sportu), ale i różnych kontraktów cywilnoprawnych. Rozwiązanie takie konweniowałoby m.in. z aktualną polityką polskiego ministerstwa pracy w sferze potrzeby stworzenia szerokich podstaw zatrudnienia i świadczenia pracy oraz nawiązywałoby do zapisów ustawy z dnia 18 stycznia 1996 roku (obowiązujących do 2005 roku), na bazie których zawarto wiele długoletnich, trwających jeszcze nadal kontraktów sportowych.

Tymczasem ani ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o sporcie kwalifikowanym, ani też projekt nowej ustawy o sporcie (przekazany do konsultacji społecznej w dniu 5 marca 2009 roku) nie zawierają żadnych rozwiązań w zakresie określenia statusu zawodników uprawiających sport w Polsce oraz rodzajów kontraktów podpisywanych z zatrudniającymi ich klubami. Nie wskazuje się także na przyczyny ich wygaśnięcia. Innymi słowy – brakuje obowiązującego poprzednio w naszym kraju rozwiązania, iż zawodnikami profesjonalnymi są osoby uprawiające sport na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej.

Taka sytuacja utrudnia polskim sportowcom i klubom korzystanie ze standardów wypracowanych przez międzynarodowe i europejskie federacje sportowe w zakresie wcześniejszego rozwiązywania kontraktów sportowców. Może to w szczególności nastąpić w razie rażącego naruszenia przez klub zobowiązań finansowych (np. w razie nie płacenia wynagrodzenia umownego przez okres 3 miesięcy) lub w przypadku powstania tzw. uzasadnionej przyczyny sportowej, związanej z długotrwałą kontuzją czy utratą miejsca w podstawowym składzie zespołu ligowego.

Ograniczenie praw sportowca w zakresie realizacji prawa do sądu

We współczesnym prawie sportowym zauważa się, iż zawodnicy pragnący uczestniczyć w zawodach międzynarodowych organizowanych przez MKOl lub federacje sportowe, których reglamentacje przewidują odwołanie do arbitrażu nie mają właściwie innego wyboru, niż zaakceptowanie zasugerowanej im drogi rozpatrywania ewentualnych sporów sportowych²⁶. Taką zgodę mu-

²⁶ Por. Ph. Fouchard, E. Gaillard, B. Goldman (1996): *Traite de l'arbitrage commercial international*. Paris, s. 295n.

szą zaaprobować w deklaracji członkowskiej, licencji (łączącej ich z federacją krajową, a niekiedy i międzynarodową), zgłoszeniu uczestnictwa w zawodach sportowych czy nawet w przedstawionym im programie zawodów. Omawianą konstrukcję stosuje się bez wyjaśnienia istoty tzw. klauzuli arbitrażowej przez odesłanie, stosowanej szeroko w ruchu sportowym. Od strony instytucjonalnej, konstrukcja ta polega na tym, że woła poddania sprawy arbitrażowi, a nie sądowi państwowemu nie wynika z umowy podpisanej bezpośrednio przez strony, lecz z odrębnego dokumentu (np. statutu lub regulaminu federacji sportowej), który nie jest osobiście sygnowany przez zainteresowane podmioty, lecz do którego odwołują się one za pośrednictwem innego pisemnego tekstu (dokumentu) określonego często mianem umowy podstawowej²⁷. W wielu dyscyplinach sportu formułuje się zarzut, iż zawodnicy, zwłaszcza o statusie amatora, nie mają zazwyczaj dostatecznej wiedzy na temat rozwiązań statutowych lub zawierających klauzulę arbitrażową przez odesłanie, co może prowadzić do naruszenia ich konwencyjnego i konstytucyjnego prawa do sądu. Nawiązując do tej kwestii sędziowie szwajcarskiego Trybunału Federalnego i arbitrzy Trybunału Arbitrażowego MKOI w Lozannie wielokrotnie podkreślali w swoich orzeczeniach, iż ważność umowy o arbitraż powinna być każdorazowo uzależniona od wyrażenia swobodnej, świadomej i precyzyjnie sformułowanej woli przez samych sportowców lub ich przedstawicieli ustawowych²⁸.

Przedstawione powyżej zagadnienia nie wyczerpują oczywiście szerokiej gamy problemów wiążących się z istniejącymi ograniczeniami w sferze sportu, które powinny być sukcesywnie znoszone stwarzając pełną swobodę w realizacji aktywności sportowej. Podane przykłady z piłki nożnej, skoków narciarskich czy sportu samochodowego zdają się stwarzać wątpliwość co do możliwości pełnego osiągnięcia w przyszłości takiego stanu rzeczy. Nie powinno to jednak zwalniać ludzi sportu z obowiązku dążenia do zapewnienia zawodnikom możliwości wykazania pełni talentu i umiejętności sportowych.

27 Por. A. Wach (2005): *Alternatywne...* op. cit., s.175n.

28 Zob. *Recueil des sentences du TASI, 1996-1998*, Lausanne 1998, s. 577-580.